

***Bóg sprawia w nas chcenie i wykonanie***

13 września 2009

Brian Kocourek

**Hebrajczyków 13:20** *A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, 21 Niech was wyposaży we wszystko dobre, **abyście spełnili wolę jego**, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.*

Módlmy się. Drogi Łaskawy i Miłujący Ojcze, jesteśmy tak bardzo wdzięczni, że przyszedłeś do nas w tym czasie, aby oświecić Swoje Dzieci swoją obecnością i duchem Mądrości, i Objawienia dla Poznania, Kim jesteś i jak jesteśmy związani z tobą. Dziękujemy Tobie, że uczysz nas o wzajemnym stosunku pokrewieństwa, jaki miałeś ze swoim najstarszym synem Jezusem, i że doprowadziłeś nas do poznania Syna Bożego, abyśmy mogli być współdziedzicami z Nim we wszystkim, co masz przygotowane dla tych, którzy Cię miłują. Pomóż nam otworzyć nasze serca i nasze umysły na to, co masz dla nas dzisiaj, bowiem prosimy o to w drogim imieniu Jezusa Chrystusa, Amen.

W kazaniu brata Branhama **Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem**, które studiujemy od 13. stycznia 2008 r, brat Branham powiedział w akapicie 89. *Sprawy, które czynił Jezus - jeżeli człowiek posiada to Boże Nasienie w sobie, razem z Duchem Bożym, nawadniającym to Nasienie, te same uczynki, które Jezus ... które były zmanifestowane w Jezusie, który był tym oryginalnym Nasieniem Bożym. Jego śmierć przenosi was z powrotem do oryginalnego Nasienia Bożego. A jeżeli ten sam Duch, który był z Nim, jest w was, to zostaną zmanifestowane te same dzieła. Czy temu nie wierzycie? W porządku. Zwróćmy się do ew. Jana 14, 12. Mówicie: "Jestem wierzącym, bracie Branham. Ja na pewno jestem wierzącym". W porządku, zaraz zobaczę, czy Jezus nazwałby cię wierzącym, czy Słowo Boże nazywa cię wierzącym. „Zaprawdę, zaprawdę ... (absolutnie, absolutnie) Ja wam powiadam: **Kto wierzy we Mnie, sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie i większe nad te, bo ja odchodzę do Ojca**".*

Zwróćcie uwagę, że on mówi o dziełach tych, w których Jezus sprawił chcenie, i mają tego samego Ducha, to samo nasienie Boże, które było w Nim. Więc to jest sensowne, bo Duch jest Życiem, a jeżeli mamy Życie Boże w nas, wtedy te same dzieła będą także w nas. Ale Jezus wykonał wiele rodzajów dzieł tutaj na ziemi, więc które z nich są nam dane, abyśmy wykonali je także?

Nie chciałbym, abyśmy ulegli zamieszaniu, jakie sprawy będziemy wykonywać, bo z pewnością istnieje wiele rodzajów dzieł, które Syn Boga wykonał, kiedy był tutaj na ziemi. Dlatego zrozumienie tego, jakie dzieła wykonamy jest ważne, bo kiedy zaczynamy pojmować naszą rolę w rodzinie Bożej, dochodzimy do zrozumienia, że

każdemu z nas jest dany pewien dar i pewna rola, którą musimy wykonać ku zbudowaniu tej rodziny.

Jan mówi nam o czasie kiedy ludzie chcieli znać to samo, więc zapytali Jezusa w **Ew. Jana 6:28** *Rzekli więc do niego: Cóż mamy czynić, aby wykonywać dzieła Boże?* Zatem oni chcieli wiedzieć, jakie dzieła mają wykonywać? A jeżeli ja mam rolę w rodzinie, wtedy chcę upewnić się, że ją dobrze wykonuję, bo jeśli nie, wtedy mógłbym czynić coś, co jest przeznaczone dla kogoś innego w tej rodzinie.

A to nie byłoby dobre. Bowiem widzicie, nikt nie może zająć twego miejsca w tej rodzinie. Chociaż jesteśmy braćmi w Chrystusie, jednak ty masz szczególną rolę w tej rodzinie do wykonania. Brat Branham miał swoją specyficzną rolę w tej rodzinie, a nikt nie mógł przejąć jego roli albo zająć jego miejsce, kiedy on opuścił nas. Jest to tak samo, jeżeli miałbyś dziecko, które umrze, to inne dziecko nie może go zastąpić. To dziecko jak każde inne jest szczególne, a nikt inny nie może zająć jego miejsca.

Tak samo kiedy ludzie zapytali Jezusa, co mają czynić, aby wykonywali dzieła Boże, On im prosto odpowiedział w następnym wersecie: **29** *Odpowiedział Jezus i rzekł im: To jest dzieło Boże: wierzyć w tego, którego On posłał.* To może nie ma znaczenia dla ciebie, ale to jest wszystko, co Bóg wymaga od ciebie, dopóki nie jesteśmy powołani do tego, aby wykonać szczególnej roli w tej rodzinie, jakakolwiek ona jest.

Dzisiaj rano czytaliśmy z listu do Hebrajczyków, gdzie apostoł Paweł napisał **13:20** *A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, 21 Niech was wyposaży we wszystko dobre,* (wg ang. niech was udoskonali – to słowo zostało przetłumaczone z greckiego katartizo, co oznacza zupełnie dokończyć, to jest naprawić albo dopasować: dostosować, kształtować, naprawić, złączyć, przygotować, odnowić.) *abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.*

Zanim przejdziemy do tego, co Paweł mówi nam tutaj, pozwólcie, że przeczytam parę innych tłumaczeń, aby lepiej zrozumieć, co Paweł mówi tutaj.

**NIV Hebrajczyków 13:20** *Niechaj Bóg pokoju, który przez krew wiecznego przymierza wywiódł spośród umarłych naszego Pana Jezusa, wielkiego pasterza owiec, 21 wyposaży was we wszystko dobre, abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co jemu się podoba, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.*

Zauważcie, że słowo *katartizo* było przetłumaczone tutaj jako wyposażyć, co rozumiemy, że Bóg umieszcza w nas wszystko, czego nam potrzeba, abyśmy przynieśli rezultat, o którym on mówi tutaj, przede wszystkim zdolność, aby podobać się Bogu. Ponieważ rozchodzi się właśnie o to. Chcemy mieć takie same świadectwo, jakie miał najstarszy Syn od naszego Ojca – abyśmy podobali się Jemu.

Tłumaczenie nazwane **Poselstwo** przedstawia to w następujący sposób... *Niechaj Bóg, który wzbudził Jezusa z martwych, zatroszczy się dla was o wszystko, co*

*potrzebujecie, aby podobać się Jemu, sprawiając w nas to, co przynosi mu największą przyjemność.*

Wersja Amplified (rozwinęta) przedstawia to w następujący sposób: *Niechaj Bóg, który wzbudził Jezus z martwych, uczyni was takimi, jakimi macie być, i wyposaży was we wszystko dobre, abyście wykonywali Jego wolę; kiedy On Sam działa w was i realizuje to, co podoba się w Jego oczach.* Więc widzimy, że jest Bożym upodobaniem działać w nas, aby wykonać Jego wolę. Więc widzimy, że Bóg posługuje się krwią wiecznego przymierza, aby odnowić nas albo przygotować nas, abyśmy wykonywali Jego Wolę, i zauważcie, on mówi – sprawiając w nas to, co jest miłe w oczach Jego, a to jest wszystko możliwe przez krew naszego Najstarszego brata Jezusa Chrystusa, ponieważ Życie jest w tej krwi.

Dlatego dzisiaj rano chcemy popatrzeć się na Krew wiecznego przymierza, aby lepiej zrozumieć, co ona czyni dla nas, i jak powoduje naszą więź z Bogiem, co jest miłe w Jego oczach.

Więc jakie to jest Przymierze? I dlaczego jest nazwane wiecznym przymierzem? I dlaczego to przymierze powoduje w nas, że „czynimy wolę Ojca w każdym dobrym czynie, który wykonujemy? I dlaczego działa w nas to, co jest miłe w Jego Oczach?

Wiemy, że w przyrodzie życie zaczyna się, kiedy nasienie męża wstępuje do jaja żeńskiego, a łącząc się z nim, produkuje każdy atrybut i charakterystykę, która zmanifestuje się w tym potomku. Ale w duchowym narodzeniu jest to życie, które było w Ojcu, które żyło w całej pełni w Synowi, i ono wstąpiło do nas i dało nam życie i ożywiło nas.

Zatem, słowo „wola” oznacza: „pragnienie, zamiar i determinacja.” Na podstawie tych trzech definicji widzimy, że wola oznacza ćwiczenie pragnienia, zamiaru jaki sobie postanowiliśmy. Dlatego sam wybór nie może być uważany jako moc, bo właśnie wola jest tym, co motywuje albo powoduje wybór albo wybieranie. Więc patrzmy się na moc naszego działania, i to jest Ta moc, która sprawuje w nas chcenie. A jeśli nasza istota potrafi przyjąć wolę Bożą na podstawie tego, co Bóg czyni dla nas, wtedy to nie ma nic wspólnego z naszą zdolnością podejmowania wyboru.

Paweł powiedział w swoim liście do **Filipian 2:13** *Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie.* Widzimy to samo, że zawsze możemy podobać się Bogu, bo to przychodzi przez to, co On czyni dla nas i w nas, a nie co my czynimy, albo co potrafimy sami uczynić. *Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was* (nie ten, kto biegnie, ani nawet ten, kto pragnie, ale to Bóg, który okazuje miłosierdzie). To powiedział Paweł w Rzymian 9. **Rzymian 9:14** *Cóż tedy powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Bynajmniej. 15 Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. 16 A zatem nie zależy to od woli człowieka ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego. 17 Mówi bowiem Pismo do faraona: Na to cię wzbudziłem, aby okazać moc swoją na tobie i aby rozstawiono imię moje po całej ziemi. 18 Zaiste więc, nad kim chce, okazuje zmiłowanie, a kogo chce, przywodzi do zatwardziałości. 19 A zatem, powiesz mi: Czemu*

*jeszcze obwinia? Bo któż może przeciwstawić się jego woli? 20 O człowiecze! Kimże ty jesteś, że wdajesz się w spór z Bogiem? Czy powie twór do twórcy: Czemuś mnie takim uczynił? 21 Albo czy garncarz nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej bryły ulepić jedno naczynie kosztowne, a drugie pospolite? 22 A cóż, jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i objawić moc swoją, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przeznaczone na zagładę, 23 A uczynił tak, aby objawić bogactwo chwały swojej nad naczyniami zmiłowania, które uprzednio przygotował ku chwale, (aby chcieć i czynić to, co podoba mu się)*

Widzicie, Paweł mówi też w **2. Koryntian 8:11** *Jeśli teraz dokończycie także tej działalności, aby, jak ohotne było postanowienie, tak i wykonanie nastąpiło w miarę środków, jakie posiadacie.*

Widzicie, Paweł mówi tutaj, że Bóg umieścił to pragnienie, aby czynić Jego wolę, a więc z tym wyposażeniem, jakie On dał wam, aby wykonać Jego wolę, po prostu czyńcie ją.

**Efezjan 3:20** *Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy,*

Więc jeżeli ta moc nie działa we was, wtedy w żaden sposób nie możesz wykonać tego, co podoba się Bogu.

Zwróćcie uwagę, jak Paweł mówi o tym w **Filipian 2:13** *Albowiem Bóg to według upodobania **sprawia w was i chcenie i wykonanie.***

**Kolosan 1:29** *Nad tym też pracuję, walcząc w mocy jego, która skutecznie we mnie działa.*

**1 Tesaloniczan 2:13** *A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, które od nas słyszeliście nie jako słowo ludzkie, ale, jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też **w was wierzących skutecznie działa,***

Istnieje różnica pomiędzy wolą, kiedy ty pragniesz coś uczynić, a podjęciem wyboru, a podjęcie wyboru nie pozostawia się osobie, która jest obojętna. Dlatego jeśli Bóg życzy sobie, abyśmy wybrali Jego, On nie pozostawia to na nas samych, ale w rzeczywistości angażuje się w nasz wybór do tego stopnia, że On sprawia w nas chcenie i wykonanie.

W *Ew. Mateusza 4:1* czytamy: *Wtedy Duch zaprowadził Jezusa na pustynię, aby go kusił diabeł.* Ale w *Ew. Marka 1:12* jest powiedziane: *I zaraz powiódł go Duch na pustynię. 13 I był na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana,* Jeżeli nie pojmujemy różnicy pomiędzy naszą wolą a naszą zdolnością do wyboru albo nawet zdolnością do podejmowania dobrej decyzji, to będzie zupełnie niemożliwe dla nas, żebyśmy zharmonizowali te dwie wypowiedzi na temat woli, ponieważ być prowadzony i być napędzany to dwie różniące się motywacje. To, iż Chrystus był „pędzony”, sugeruje, że tak było na skutek mocnego motywu albo mocnego impulsu w takiej mierze, że nie można było przeciwstawić mu się lub odrzucić. To, że on był „prowadzony” wypowiada o Jego wolności w postępowaniu. Zestawiając te dwie sprawy

razem, dowiadujemy się, że prowadzenie było bardzo mocne w swoim własnym prawie. Tutaj widzimy wolność woli Chrystusa i nalegające prowadzenie Ducha Świętego, złączonego razem w jedności ducha i umysłu.

Kiedy grzesznik jest może „przyciągany” i dzięki temu „przychodzi” do Chrystusa, to „przyciągnięcie” przedstawia dla niego nieodparty motyw, więc „przyjście” świadczy o odpowiedzi jego woli, tak jak Chrystus był „pędzony” przez Ducha, a jednak „prowadzony” przez tego samego Ducha na pustynię. To pokazuje nam, jak te dwie wole muszą współdziałać razem, aby się zjednoczyły, tak jak wola Syna połączyła się z wolą Jego Ojca, i dlatego on odpowiedział na wolę Ojca, udając się na pustynię.

Jezus przedstawił to jasno, mówiąc: *„Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie.”* Zwróćcie uwagę, że Jezus rozpoznał i przyznał, że wola Jego Ojca zastępuje jego własną wolę, a więc on łączy swoją wolę z wolą Jego Ojca, aby wprowadzić w życie to, co jest Bożą wolą dla niego.

Dlatego Jezus, pierworodny Syn Boga mógł powiedzieć w **Ew. Jana 5:19. i 5:31.** *Syn nie może sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni.* I ponownie w **Ew. Jana 14:31** słyszymy, jak Jezus mówi: *Lecz świat musi poznać, że miłuję Ojca i że tak czynię, jak mi polecił Ojciec.*

I znowu w **Ew. Jana 15:10** *Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego.*

Widzimy więc, że czynimy to, ponieważ Go miłujemy. A dowodem, iż miłujemy Go, jest to, że czynimy jego wolę.

**Ew. Jana 12:49** *Bo Ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić. 50 I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.*

Ludzka filozofia upiera się, że to właśnie wola kieruje człowiekiem, ale Słowo Boże naucza nas, że właśnie serce jest dominującym centrum naszej istoty.

**Przypowieści Salomona 4:23** *Czuźnij niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia!*

**Ew. Marka 7:21** *Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa,*

**Ew. Mateusza 15:8** *Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie.*

Jest to więc serce, a nie nasza wola, ono motywuje człowieka. Jeśli postawimy dwie oddzielne alternatywy przed nimi, i oni mają możliwość wyboru, oczywiście zadamy pytanie, co oni wybiorą? A odpowiedzią jest: To, co jest najbardziej przyjemne dla niego, to znaczy dla jego „serca”, najgłębszego jądra jego istoty. Dlatego, w normalnym życiu widzimy, że człowiekowi jest dane prawo podejmowania wyboru, aby żył życiem cnoty i świętości, albo życiem grzesznych pożądliwości i świeckich przyjemności; i zadamy pytanie: za czym on pójdzie? Odpowiedź brzmi, oczywiście, świeckie



przyjemności, ponieważ taki jest jego wybór. Ale czy to udowadnia, że jego wola jest suwerenna? Wcale nie.

Dlaczego grzesznik obiera życie grzesznych pożądliwości? Ponieważ on woli tak żyć; a dlaczego on to woli? Ponieważ on jest grzesznikiem z grzesznym sercem. Otóż, on wie, że tak nie może postępować i zna konsekwencje swojej decyzji, i jaki efekt to może przynieść do jego życia, ale on wybiera to tak czy owak. Dlaczego? Ponieważ to zaspakaja jego wewnętrzznego człowieka. A dlaczego on to woli? Bo jego serce jest grzeszne.

Natomiast jeżeli postawimy chrześcijanina przed takim wyborem, on wybierze życie świętobliwe i cnotliwe, ponieważ Bóg dał mu nowe serce i nowego ducha. Dlatego to nie wola powoduje, że grzesznik jest nieczuły na wołanie Ewangelii, „aby opuścił swoje grzeszne drogi”, bo jego skażone i złe serce opiera się temu. Jezus powiedział, dlaczego nie słuchacie mego Słowa? Ponieważ nie macie miejsca dla mojego słowa w swoim sercu. Następnie on mówi, iż powodem, dlaczego oni nie mają miejsca na słowo w serce, jest to, że są z ojca diabła, a postępujecie według pożądliwości waszego ojca, dopełniacie miarę grzechów waszych ojców. A oni nie mogą inaczej niż manifestować nienawiść względem Boga, ponieważ takie geny nasienia są w nich. Ponieważ Jezus mówi: jesteście z waszego ojca diabła, a on był mordercą i kłamcą przede wszystkim. a **Ew. Jana 8:38** mówi: *Mówię to, co widziałem u Ojca, a wy także czynicie, co słyszeliście u ojca waszego. 39 Odpowiadając, rzekli mu: Ojcem naszym jest Abraham. Jezus im rzecze: Jeżeli jesteście dziećmi Abrahama, spełniajcie uczynki Abrahama. 40 Lecz teraz chcecie zabić mnie, człowieka, który wam mówił prawdę, którą usłyszałem od Boga: Abraham tego nie czynił. 41 Wy spełniacie uczynki swojego ojca. Na to mu rzekli: My nie jesteśmy zrodzeni z nierzędu; mamy jednego Ojca, Boga. 42 Rzekł im Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowałibyście mnie, Ja bowiem wyszedłem od Boga i oto jestem. Albowiem nie sam od siebie przyszedłem, lecz On mnie posłał. 43 Dlaczego mowy mojej nie pojmujecie? Dlatego, że nie potraficie słuchać słowa mojego. 44 Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. 45 Ponieważ Ja mówię prawdę, nie wierzycie mi. 46 Któż z was może mi dowieść grzechu? Jeśli mówię prawdę, dlaczego nie wierzycie mi? 47 Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście.*

Dlatego wola nie jest głównym powodem naszych działań, o nic więcej niż dłoń. Tak samo, jak ręka jest kierowana przez mięśnie i nerwy w ręce, a ręka przez mózg; więc wola jest sługą umysłu, a na umysł z kolei wpływa wiele różnych wpływów i motywów, które oddziałują na niego. Więc kiedy Biblia w **Objawieniu 22:17** zadaje pytanie: *a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota?* Jest sprawą oczywistą, iż dopóki Bóg nie zbuduje domu, próżno się trzudzą ci, którzy budują, a dopóki Bóg nie umieści w nas Swojej Woli, żebyśmy wykonywali Jego Wolę. Więc ci, którzy przychodzą, ponownie odchodzą, i Biblia ostrzega nas, że w czasie końca wielu odpadnie od Tej Wiary.

**Kiedy oczy ich zostały otwarte 56-0420 16** Otóż, wy znawcy Biblii, wy którzy spodziewaliście się, że przyjdzie jakiś superman, który czyni różne rzeczy po prostu na chybił trafił, on wyjdzie i cokolwiek chce uczynić, to czyni. Tak nie było nigdy w Biblii. I nie będzie to nigdy czynione przez śmiertelne istoty tak, aby to było zgodne z wolą Bożą. Jeżeli Jezus Chrystus – żaden człowiek nie będzie żył życiem na wyższym poziomie, niż żył On. I żaden prorok w żadnym czasie nie czynił niczego, jeżeli mu Bóg najpierw nie powiedział, aby to czynił. Badajcie Pismo Święte, a zobaczycie, czy to jest prawdą. Zawsze. Nie jest to wola człowieka: jest to wola Boża pokazana człowiekowi.

**Pytania i odpowiedzi – List od Hebrajczyków część 1 57-0925 98** Otóż, twoje pierwsze pytanie było poprawne. Twoje drugie pytanie nie może być, przyjacielu. Spójrz bowiem, popatrz, jak to jest tutaj napisane, rozumiesz: "Czyżby swobodna wola człowieka nie była potężniejszą mocą, niż odwieczne plany i zamysły Wszechmogącego Boga?" No wiesz, oczywiście, że nie. Jak mogłaby wola człowieka być potężniejszą mocą, niż zamysł Wszechmogącego Boga? A człowiek w swoim cielesnym stanie chcący to, czego on pragnie, byłby mocniejszym, niż Wieczny, doskonały Bóg? Oczywiście, że nie! To by nie mogło być, rozumiecie. Wieczny Bóg, Którego zamysł jest doskonały - jak byś mógł powiedzieć, że cielesny człowiek tutaj na ziemi, bez względu na to, jak byłby sprawiedliwy, jego zamysły by żadną miarą nie dorównały zamysłowi Wiecznego i Wszechmogącego Boga.

Biblia mówi nam, że w którą stronę pochyła się drzewo, tam spadnie. Dlaczego? Z powodu prawa, które nazywamy grawitacją. Pozwólcie, że wam to pokażę. Trzymam teraz w mojej ręce śpiewnik. Jeżeli go upuszczę, co się stanie? Tak, on spadnie. W którym kierunku on spadnie? W dół, oczywiście; zawsze w dół. Dlaczego? Ponieważ on musi odpowiedzieć na prawo grawitacji, i dlatego z powodu jego własnej wagi on spada.

Ale co jeżeli chciałbym, aby ten śpiewnik powrócił z podłogi na mój pulpit? Jak to uczynię, żeby tak się stało? Zatem, muszę go podnieść, moc poza tym śpiewnikiem musi podnieść go. Biblia mówi nam: „*A któż z was, troszcząc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokieć?*” To jest stosunek, który my, jako ludzie, mamy z Bogiem. Kiedy Jego Boska moc podnosi nas, jesteśmy zachowani przed upadnięciem głębiej do grzechu; ale niechaj ta moc opuści nas, to upadniemy, ponieważ nasze ziemskie urodzenie ciągnie nas w dół poprzez naturę ciała. Dlatego Paweł powiedział w **Rzymian 7:24** *Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? 25 Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który dał mi zwycięstwo!* Więc w jaki sposób możemy przypodobać się do obrazu najstarszego syna w ogromnej rodzinie braci? Przez działanie naszej własnej woli? Absolutnie nie.

Ale jeżeli Duch, który wzbudził Jezusa Chrystusa z martwych, mieszka w was, wtedy on ożywi, ożywi to ciało. To jest jedyny sposób.

**Rzymian 6:20** *Gdy bowiem byliście sługami grzechu, byliście dalecy od sprawiedliwości.* Dlatego, grzesznik ma wolność w czynieniu tego, co mu się podoba,

zawsze jak mu się podoba (oprócz tego, że jest ograniczony przez Boga), ale jego przyjemnością jest grzech. Dlatego Biblia naucza nas, że „*Miłość Boża ogarnia nas*”.

Brat Branham powiedział w kazaniu **Dlaczego niektórzy nie potrafią stale żyć w zwycięstwie 57-0324 17** *Bo jeśli Bóg jest we mnie, będę chciał czynić tylko to, co się podoba Bogu. To natura osoby powoduje, że ona czyni to, co czyni. To jest jej natura. To jest twoja natura, która się liczy, nie twoje okoliczności. Okoliczności nie powinny znaczyć nic w związku z tym, jakie życie prowadzimy, albo co uczynimy.*

On również nauczał nas w kazaniu **List do Hebrajczyków rozdział 7. część 1 57-0915E** *Wtedy jakie znaczenie ma czy mamy tutaj coś czy nie mamy. Czy jesteśmy młodzi czy starzy.*

49 *Jaka w tym różnica. Najważniejszą rzeczą jest, czy jesteście gotowi, aby się z nim spotkać, czy go miłujecie, czy mu służycie. Czy jesteście zaprzędani rzeczom tego świata? Czy spotkaliście się z Melchisedekiem? Kiedy skończy się ten bój? Niech będzie błogosławione imię Pańskie. Kiedy miałem dwadzieścia jeden lat, pewnego dnia musiałem walczyć z tym i z tamtym. Nie mogłem odpowiedzieć sobie czy chcę być pięściarzem, czy chcę być traperem, czy chcę być myśliwym, względnie kim chcę być. Lecz spotkałem Melchisedeka i On podał mi komunię. I od tego czasu ta sprawa była na zawsze załatwiona. Alleluja. I stanąłem po Jego stronie i radowałem się idąc tą drogą. Kiedy dojdę do końca drogi, a śmierć spojrzy mi prosto w oczy. Jeśli będę czuł się wtedy tak jak teraz, w ogóle się nie będę jej bał. Pójdę prosto w jej oblicze. Wiedząc jedno, że znam Tego, kto dał mi tą obietnicę. Tak jest. I znam Go w mocy Jego zmartwychwstania. I kiedy On zawoła do powstania z martwych ja wyjdę spośród nich. Tak jest. Znając go w mocy Jego zmartwychwstania. A wtedy jaka różnica, czy jestem stary czy młody, czy jestem mały czy wielki, czy jestem nasycony i czy mam miejsce, na którym mógłbym położyć się czy też nie.*

50 *Ptaki mają gniazda, lisy mają nory. Ale Syn człowieczy nie ma miejsca, gdzie mógłby skłonić swoją głowę mimo to, że był królem chwały. Jesteśmy królami, kapłanami dzisiejszego wieczoru. **Jakie to ma znaczenie czy mamy coś czy czegoś nie mamy. Jeśli mamy Boga, jesteśmy więcej niż zwycięzcami. Jesteśmy więcej niż zwycięzcami. Siedzimy w obecności Boga w społeczności Ducha świętego przyjmując duchową komunię z rąk Tego, który złożył takie świadectwo. *Ja jestem ten, który byłem martwy, lecz teraz znowu żyję i żyję na wieki.* Siedząc razem w niebieskich miejscach w Jezusie Chrystusie. O niech będzie błogosławione Jego święte imię. Jakie to ma znaczenie. Czy namioty, czy jakaś chata, dlaczego mam się troszczyć. Tam po drugiej stronie budują mi pałac z rubinów, z diamentów, ze srebra i złota. Jego skarbcze są pełne, On ma niewysłowione bogactwa.***

*Pewnego dnia spotkałem Go, kiedy wróciłem z boju. Złożyłem moje trofea. **Od tego czasu już nie walczę. On walczy za mnie.** Ja tylko odpoczywam w Jego obietnicy, na jego obietnicy. Wiedząc to, że znam Go w mocy Jego zmartwychwstania. I tylko to ma znaczenie. Czy coś innego ma znaczenie? Co możemy zrobić?*



51 *A któż z was troszcząc się może dodać do swego wzrostu jeden łokieć. Dlaczego się troszczycie czy macie kręcone włosy, czy też nie. Jakże to ma znaczenie? Czy jesteście starzy, czy jesteście siwi, czy macie opadłe ramiona, czy też nie. Jakże to ma znaczenie?. Amen. To jest tylko krótka chwila, krótki okres czasu, ale tamto jest na wieki i na wieki. Kiedy będą przemijać eony i wieki wy się nigdy nie zmienicie i przez te wszystkie niekończące się wieczne wieki. Więc jakie znaczenie mają te rzeczy. Tak się cieszę, że Go spotkałem. Tak się cieszę, że On pewnego dnia dał mi komunię. Ten sam Melchisedek wyszedł na spotkanie Abrahama, który wracał po rozgromieniu królów. Oczywiście Bóg niebieski Elohim, wielki "Jam Jest", nie ja byłem tylko jam jest, czas teraźniejszy i pobłogosławił mu.*

Módlmy się...